Opłata uiszczona rycz. Tarnów dnia 13 października 1927 Numer czwartkowy 20 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu: miesięcznie 1 Zł. kwartalnie 3 „ półrocznie 6 „ rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA: Strona . . . . 180 Zł. 1/2 strony . . . 90 „ 1/4 „ . . . 50 „ 1/8 „ . . . 25 „ 1/16 „ . . . 13 „ 1/32 „ . . . 7 „ Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukającym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

WYCHODZI DWA RAZY W TYGODNIU

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 42. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok II

Znowu zwycięstwo!

Miasto Tarnów ma w tym roku specjalne szczęście. Ze wszystkich konkurencji z innemi miastami Rzeczypospolitej wychodzi zwycięsko. Niedawno konkurowaliśmy z całym szeregiem innych miast polskich o uzyskanie fabryk chorzowskich i ostatecznie my jesteśmy szczęśliwymi zwycięzcami; obok Tarnowa staną tytaniczne zakłady, zatrudnić mające tysiące robotników.— Pierwej niż Kraków gościliśmy w swych murach Prezydenta Państwa, pierwej, niż którekolwiek miasto małopolskie. Wreszcie w ostatnią sobotę zadecydowano w Warszawie, że zwłoki generała Bema spoczną w Tarnowie.

O ten ostatni zaszczyt ubiegały się obok Tarnowa, Warszawa i Kraków. Zdawało się, że wobec takich współubiegających się, szanse nasze są minimalne, a jednak i teraz wbrew agitacji prasy stołecznej i krakowskiej, wbrew chęciom rodziny bohaterskiego generała, potrafiliśmy osiągnąć zaszczyt, o który silniejsi się ubiegali.

Sprawa załatwiona jest już definitywnie. Bo jeśli przedstawiciele rządu wyraźnie zaakcentowali, że nie mogąc uchylić raz powziętej decyzji, stoją na stanowisku przyznania tego zaszczytu Tarnowowi, to po takiej oficjalnej enuncjacji, moralnie mają już drogę zamkniętą do odwrotu.

Nie mało zawdzięczamy tu energji naszego Komitetu. Potrafił on odeprzeć wszystkie ataki, już przed definitywną konferencją, bo przecież jasną jest rzeczą, że już przed posiedzeniem trzeba było urobić faktycznie tę opinję, którą formalnie przedstawiciele władz wyrazili na posiedzeniu. Jako delegaci na posiedzenie warszawskie wyjechali pp.: mecenas Jakubowski oraz rtm. Naimski. Postanowiono uroczystość zorganizować w maju przyszłego roku, ustalono trasę przewozu zwłok, porozumiano się z delegacją węgierską, aprobowano projekt Wysokiego Komisarza rządu francuskiego co do programu uroczystości w Syrji, ustalono, że w dniu 10 grudnia b. r. odbędzie się w całej Polsce „Dzień generała Bema“, postanowiono starać się o subwencję rządową.

A teraz, skoro już rzecz cała zadecydowana, przypatrzmy się, czy i jak mamy sprostać przyjętym przez nasze miasto wobec całej Polski zobowiązaniom? Jasnem jest przecież, że wszyscy się patrzeć będą na to, jak ten Tarnów, który Krakowowi i Warszawie odebrał ten zaszczyt, urządzi tę uroczystość, jak on uczci tego bohatera, którego zwłoki sobie wywalczył.

Nadewszystko kwestja funduszów. Wprawdzie cała Polska zbierać będzie na ten cel 10 grudnia, niemniej my w tej ogólnej sumie zająć musimy miejsce najpoważniejsze, aby nie mówiono, że za cudze pieniądze sprowadzamy generała, którego zwłoki uważamy za swą własność. Musi się Komitet już w tych dniach rozszerzyć, potworzyć sekcje i działać.

Niemniej ważną jest sprawa uświadomienia mieszkańców Tarnowa o znaczeniu generała. Należy urządzić w Tarnowie i okolicy cały szereg odczytów i prelekcji, aby ludność okoliczna i miejscowa przyjęła tę uroczystość ze zrozumieniem jej doniosłości, składając swem uczuciem większy hołd bohaterowi, niż datkami.

Na magistracie ciąży obowiązek przygotowania wyglądu miasta do przyjęcia przelicznych gości. Teraz gdy jest dosyć czasu do przygotowań, byłoby karygodnem niedbalstwem witać krajowych i zagranicznych gości zburzonym murem nakrytym gałązkami, odrapanemi kamienicami lub cegłami rozłożonemi po ulicach.

Widzimy więc, że nie tylko przed komitetem piętrzą się przeliczne zadania, lecz wszyscy mieszkańcy Tarnowa muszą się zająć sprowadzeniem zwłok swego bohatera służąc radą i czynem.

R.

Redakcja nasza otwiera swe łamy dla wszystkich, którzy chcą dorzucić swe spostrzeżenia w tej sprawie, obiecując ze swej strony obszerny artykuł odnośnie do przygotowania uroczystości i prac komitetu.

Po Reducie.

(Ciąg dalszy).

— A ty maseczko, czy możesz chociażby chwilę milczeć?

— Po tej fali słów, jaką pan na mnie rzucił, mógł pan poznać, bo byłam przecież bardzo cierpliwa.

— Dobrze odbite maseczko.

— Pocóż te ciągłe napaści, bądźmy przynajmniej w maskach prości.

— Prości? To znaczy omijać się we wszystkiem co nas różni. Prości — to znaczy, mówić karmelki bez treści, tylko dlatego, aby drugiego nie urazić. Czy to pani ma na myśli?

— O nie! O nie! Lecz nie silić się na igły słowa, aby tylko swój intellekt w każdym słowie zaakcentować!

— Coś czynić w zamiarze olśnienia, znaczy swego przeciwnika nie cenić. Niech pani tego nie zapomina.

— Nie zawsze Pierrocie — zwodzimy się dla prostej przyczyny, że chcemy być zwodzone.

— Swój rodzaj oddała pani w tem zdaniu.

— Tak, ma pan słuszność, naszą niewyczerpaną cierpliwość w sądzie.

— Dwa razy chybione, gdyż cierpliwości nie macie a sądzić nie umiecie, gdyż tak chętnie dajecie się olśnić.

— Ach jesteś pan dzisiaj niemożliwym.

— Tak zwie się tych, co prawdę mówią

— Nie tak zwie się tych, co się przeceniają.

— Przeceniać się znaczy coś posiadać wartości godnego, jeno mieć chęć nadania temu większej ceny.

Ale ilu ludzi może to o sobie powiedzieć?

— Cenić, cenić, cenić, nie wychodzi pan jakoś ze swojej oceny.

— Ranek się zbliża Pierrocie, więc przerwiemy naszą rozmowę, aby się znowu spotkać i poznać wśród tysiąca masek.

— — — — — — — — — — — — — — —

— Czy Colombina, zmieniła się w Nimfę morza?

— Jakiemi drogami Pierrot stał się Don Carlosem?

— Więc znasz mnie masko?

— Gawędzić z tobą lubię.

— Zobaczymy czy ten kącik, ten najcichszy w Egipcie nie zajęty. Pół życia dałbym Nimfo, gdybyś zdjęła na chwilę maskę.

— Pół życia to za dużo, ale maski nie zdejmę, gdyż nie chcę cię rozczarować.

— Lecz powiedz czy znam cię?

— Przed Redutą nigdy ze mną nie rozmawiałeś.

— Opowiedz więc coś o sobie.

— O to panu nic nie pomoże! Ja ważę każde słowo. Wczoraj byłam Colombiną dziś Nimfą i nic więcej.

— A jutro?...

— Jutro? — Któż odgadnie treść jutra?

— Czy pani z mężem tu?

— Niech się pan nie wkrada w misterja domowych tajemnic, to niedyskretne!

— Och! Niewiasto za pół godziny, sama historję swego życia opowiesz!

— Czyżby?

— Wiesz maseczko, co jest największą karą dla kobiety?

— Ciekawam!

— Jeśli nie pozwolisz się jej wyspowiadać, kiedy ma jaką tajemnicę.

— Niech pan szczerze powie, czy kobieta w oczach pańskich jest niczem.

— Ale gdzież tam, wszystko w naturze jest czemś!

— To może pan jest nieprzyjacielem kobiet z konieczności?

— Z konieczności?

— Jedno słowo. Niepowodzenie.

— Ach nie, niepowodzenie podbudza. A zresztą czy są tacy, którzy nie mają powodzenia u kobiet?

— Jak wielu!

— Więc powiedz mi o reprezentantko płci pięknej, jak ma wyglądać ten, który zbiera laury u sióstr twoich?

— To pytanie jest pana niegodne! Bo jeśli pan nawet zaprzeczasz nam myśli indywidualnej, toć przecież musisz przyznać, że mamy smak bardzo indywidualny.

— Powiedz pan nareszcie swoje zdanie o kobietach w kilku słowach!

— Jesteście oszustkami.

— Hej!

— Tak dobrodziejko, kupujecie świat cały a nie macie nic dać w zamian.

— A mężczyźni?

— Nieszczęśliwe osobniki, które się męczą myślą, czy są dostatecznie oddalone od zwierzęcia.

— Już uciekasz maseczko?

— Muszę! Lecz jutro zatelefonuję do pana.

(C. d. n.)

Przysposobienie wojskowe w Tarnowie i okolicy.

W ubiegłą sobotę i niedzielę miał każdy sposobność przekonać się o stopniu wyćwiczenia młodzieży przez t. zw. »Przysposobienie wojskowe«.

Niestety nie tylko starsze społeczeństwo okazało oziębłość w odniesieniu do nowych metod zabezpieczenia kraju przed wrogiem, do zamiaru wyćwiczenia całego społeczeństwa w sztuce wojskowej i do prac nad podniesieniem fizycznem.

Młodzież gimnazjów tarnowskich pojawiła się w znikomej liczbie kompromitując się przed oczyma kolegów z innych miejscowości.

Z tarnowskich szkół przyszły jedynie delegacje, gdy n. p. gimnazjum prywatne z Dąbrowy stawiło się w komplecie! (98 osób).

Jasnem jest, skoro takie jest zainteresowanie to i wyniki tarnowiaków pozostawały w przeważnej części znacznie poza rezultatami gości (Szczegółowe zestawienie wyników podamy w najbliższym numerze)

W sobotę o godzinie 7 rano odbyło się strzelanie z broni małego kalibru, popołudniu zaś pięciobój.

W niedzielę rano po mszy św. nastąpiła defilada około 700 młodzieży, przybyłej z powiatów tarnowskiego, brzeskiego, bocheńskiego i dąbrowskiego, popołudniu dalsze zawody i rozdanie nagród.

Ciepłe przemówienia p. burm. Kryplewskiego i pułk. Dragata wynagrodziły młodzieży choć w części oziębłość, jaką ich powitali mieszkańcy Tarnowa.

Niechaj stosunki obopólne ożywią się jak najprędzej, niechaj wreszcie nastąpi ogólne zrozumienie znaczenia odrodzenia fizycznego, niechaj na przyszłe zawody stawią się tłumy, bo każda akcja rozwija się lepiej pośród ogólnej sympatji, a powodów by tę pracę ogół społeczeństwa obdarzył szczególną pieczołowitością, aby pokazał młodzieży swe poparcie jest aż nadto wiele.

Z jakimże czołem starsi obywatele skarżycie się na dzisiejszą młodzież, gdy dla jej działań nie macie zrozumienia gdy ganiąc złe, nie otaczacie opieką dobro.

Odnoszenie się naszego społeczeństwa do przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego zmienić się musi, a skoro śmy poznali osobę obecnego referenta wych. fiz. kpt. Żyborskiego i jego plany uwierzymy że w najbliższym czasie się zmieni, tembardziej, że wiemy jak bardzo p. staroście Krupińskiemu sprawa przysposobienia wojskowego leży na sercu i jak żywo się nią zajmuje.

Akcja znajduje się dopiero w początkach. Poprzednik naszego interlokutora kpt. Żarek potrafił przygotować wiele mimo ciężkich warunków, obecnie chodzi o nadanie pracom charakteru ogólnego, o rozszerzenie akcji jak największe, o ujęcie maksymalnej liczby młodzieży w karby organizacji.

Na przeszkodzie stoi brak boisk. Bliskie rozwiązanie tej kwestji nastąpi w Tarnowie i Dąbrowie.

W Tarnowie ks. Sanguszko ofiarował 6 morgów gruntu u wylotu ulicy Gumniskiej. Już w bieżącym roku usunięto z tego terenu dom a w przyszłym roku nastąpią dalsze prace które do wykończenia zupełnego potrzebują 30—40.000 zł.

Planowane jest boisko dla gier ruchomych, lekkiej atletyki, piłki nożnej i t. d. oraz pływalnia. Ta ostatnia ze względu na odległość kąpieli rzecznej w Tarnowie byłaby dla miasta prawdziwem dobrodziejstwem, a i dochodowo winna się opłacić.

W Dąbrowie wielką życzliwość i dużo pracy wkłada starosta p. Szeligowski. Zakupiono również 6 morgów pola, od p. Zgorniaka, który okazał wiele zrozumienia sprzedając swój doskonale położony grunt. Stanie tam strzelnica, bo w całym okręgu tarnowskim jest ich tylko dwie, a następnie stadjon wyposażony podobnie jak tarnowski.

W Bochni i Brzesku sprawa przedstawia się gorzej. W Bochni ćwiczenia odbywają się na ujeżdżalni wojskowej, w Brzesku komitet spoziera ku p. baronowi Götzowi oczekując od niego pomocy.

Udział w akcji przysposobienia biorą następujące organizacje: Związek Strzelecki, Sokół, Zjednoczenie młodzieży katolickiej, Związek młodzieży wiejskiej, Związek oficerów rezerwy, Straż pożarna i hufce szkolne.

Organizacja w hufcach szkolnych pozostaje w prostym stosunku do tego jak się do sprawy odnosi dany dyrektor. I tak w seminarjum nauczycielskiem, w szkole ogrodniczej w Tarnowie, a nadewszystko w gimnazjum w Dąbrowie omal że nie brak żadnego studenta w szeregach przysposobienia.

Gorzej, znacznie gorzej jest w gimnazjach tarnowskich. Zaledwie około po 20 studentów z każdej klasy — zgłosiło swój akces do hufców.

Ale energja nowego kierownika wychowania fizycznego, jego pewność siebie w chwili gdy rzuca swe plany oraz szczere przywiązanie do swej pracy, zmieniające obowiązek służbowy w akcję ideową dla dobra młodzieży. Uderzający w oczy takt, potrzebny do ujęcia sobie ludzi, naprowadzają nas przy końcu tego sympatycznego wywiadu na myśl że kpt. Żyborski przełamie i obojętność starszych i brak środków i niezrozumienie dyrektorów niektórych szkół i podniesie wychowanie fizyczne swego okręgu ponad poziom ogólno-polski.

Wskażmy tylko przykład kpt. Uhacza na Górnym Śląsku, który przełamał w krótkim czasie nie mniejsze przeszkody i doprowadził już do wybudowania stadjonu w Królewskiej Hucie.

OBWIESZCZENIE

o powołanie do zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy (kat. A) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C) roczników: 1901, 1899 i 1887, oraz **tych** z roczników 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, i 1898, **którzy** w roku 1925 i 1926 **byli obowiązani** do zebrań kontrolnych, **lecz** z jakichkolwiek powodów obowiązku tego **dotychczas nie spełnili.**

Na mocy art. 85 i 86 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. Ustaw Rzeczp. Polsk. Nr. 61 z dnia 18 lipca 1924 poz. 609) zarządził Minister Spraw Wojskowych rozkazem L. 3630. Ew. z dnia 16 sierpnia 1927 r. przeprowadzenie w roku bieżącym zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy (kat. A.) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C.) roczników 1901, 1899 i 1897, oraz tych z roczników 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897 i 1898 należących do rezerwy (kat. A.) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C.), którzy w roku 1925 i 1926 z jakichkolwiek bądź powodów nie stawili się do zebrań kontrolnych.

Zebrania kontrolne rozpoczynają się z dniem 15. października 1927 r. i trwać będą do 15. grudnia 1927 r. włącznie.

Dokładne oznaczenie dni zebrań kontrolnych dla poszczególnych miejscowości, oznaczenie kategorji i roczników, według których mają szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią stawić się na zebrania kontrolne, oraz miejscowości w których zebrania te odbywać się będą, zawiera plan stawiennictwa do zebrań kontrolnych umieszczony obok niniejszego obwieszczenia.

Wzywam wszystkie osoby, obowiązane do zebrań kontrolnych w myśl niniejszego obwieszczenia, by do zebrań tych stawili się punktualnie w dniu i godzinie wyznaczonej dla nich w „Planie stawiennictwa do zebrań kontrolnych“.

Ci, którzy bez uzasadnionej przyczyny nie stawią się na zebrania kontrolne, będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych.)

Plan stawiennictwa do zebrań kontrolnych na powiat Tarnów — stają rezerwiści o nazwiskach na literę: A, B, C, D, E. 26. X., F, G, H, I, J. 27. X., K, L, Ł, M. 28. X., N, O, P, R. 29. X., S, T. 31. X., U, V, W, Z, Ż. 2. XI.

Kraków, dn. 26. września 1927.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. V. w Krakowie
Wróblewski, generał dywizji.

Poco to rozporządzenie.

Jeśli się wydaje jakieś rozporządzenie to chyba po to, aby je respektowano. Wywieszono w ostatnich dniach na murach miasta zawiadomienie, że budowanie t. zw. „kuczek“ jest zakazane, ze względu na małą wytrzymałość ganków. Nie wchodząc w ocenę motywów tego zarządzenia, które przesądza z góry wytrzymałość wszystkich ganków, stwierdzamy, że na ulicach miasta nawet na głównej ulicy zauważyć można „kuczki“, które niejednokrotnie stawiane są na gankach tych samych domów, na których rozlepiono odnośne zawiadomienie.

Dlaczego więc nie skieruje się odpowiednich organów, do tych osób, które nie respektują zarządzeń i dezawuuje się w ten sposób własne zarządzenia. i

Nawóz zniknie z ulicy Kościuszki.

Dzięki interwencji radnego p. Jany umieszczono na placu Kościuszki tabliczki, oznajmiające że pod karą grzywny nie wolno tam wysypywać śmieci.

Polecenie tem racjonalniejsze, że plac ten znajduje się w centrum miasta i że w pobliżu ruch handlowy żaden, wobec czego zarządzenie to nikomu nie przynosi straty. Ma szczęście ta część miasta, że w wymienionym radnym znalazła sobie opiekuna, inne chociaż nawet i przez radnych są zamieszkane nie mają szczęścia pozbyć się śmieci. Możebyście tak panowie radni zrobili między sobą wyścig nie o godności na magistracie, ale o to aby się wzajemnie przeganiać w usuwaniu drobnych ale ważnych nieporządków w naszem mieście, co w sumie przyniesie porządek na wszystkich ulicach miasta. i

Oparkanić ogród szpitalny.

Między szkołą żeńską a ogrodem szpitala rozciąga się ogród w którym rozneglizowani chorzy zażywają przechadzki. Długość parkanu potrzebnego do oddzielenia ogrodu od ulicy, wyniesie około 80 metrów. Należy bezwzględnie pomyśleć o tem, aby ze względu na obyczajność publiczną odpowiednie czynniki postarały się o płot między ogrodem szpitalnym a ulicą. i

Z Dąbrówki Infułackiej.

Wielkim dobrodziejstwem tak dla robotników przy budowli jak i dla miejscowych obywateli, którzy dotychczas byli wyzyskiwani przez nieuczciwych spekulantów żywnościowych, stało się założenie filji Składnicy Kółek Rolniczych w Tarnowie, w której można nabyć wszystko, w zakres towarów kolonialnych wchodzące, po cenach rynku tarnowskiego.

W niedługim czasie będą zwolnieni z pracy przy budowie robotnicy i to w liczbie kilkuset, gdyż nadchodzi okres zimowy i sezon budowlany się kończy.

Około 30 b. m. P. F. Z. K. będzie posiadała własną elektryczność wytwarzaną transformatorami.

Ulica Pocztowa w naprawie.

Miesiąc temu pisaliśmy o konieczności umożliwienia przejścia przez ulicę pocztową. Konstatujemy, że prace około naprawienia ulicy są już na ukończeniu i chociaż nie są wykonane z amerykańskim pośpiechem w najbliższym czasie umożliwią dostęp do Sokoła i do Banku Polskiego. i

Na ekranie życia.

Jeden z Tarnoskich malarzy miał nie bardzo nadobną przyjaciółkę. Uprosiła go w końcu, żeby jej zrobił portret. Malarz, że była to jucha złośliwa, wymalował konterfekt swojej przyjaciółki wiernie, lecz chcąc nadać jej więcej charakteru namalował ją szpetniejszą niźli może była. Kiedy, zobaczyła panna swoją podobiznę na obrazie krzyknęła: „nie wiedziałam naprawdę, że masz aż tak zły gust“, to rzekłszy odwróciła się na pięcie, aby nie wrócić więcej.

Coś tam dłubano u wylotu ulicy Bandrowskiego, kopano głęboko w ziemi, i wielu cieszyło się, że znowu powstanie pałacyk potrzeb ludzkich, podobny do tego zaczarowanego pałacyku na placu Kościuszki, a tu nic. Pod ziemią zbudowano transformator dla elektryczności a na wierzchu została kupa ziemi, co przecież bardzo nieestetycznie wygląda a można by urządzić bardzo ładny skweryk.

Jeden z asesorów zaprojektował urządzić Muzeum starożytności. Rozumiał on przez to

stworzenie niejako Akademji tarnowskiej, w którejby figurowali wielce zasłużeni obywatele,którzy dziś przez długoletnie siedzenie na krzesłach radzieckich, nabierają tylko muzealnej wartości.

Trzebaby również założyć Antykwarjat. Ale właściwie antykwarjat to publiczność tarnowska i ja. Publiczność tarnowska to antyk dla którego każde nowoczesne dążenie jest horendalne, warjat zaś to ja, albowiem piszę dla takiej publiczności.

Pewien Urząd ogłosił zapotrzebowanie trzech urzędników, kontrolujących restauracje, czy wniedzielę alkoholu nie sprzedają. Zgłosiło się 3 urzędników: Mietek, Romek, Zygmunt. Urząd zrezygnował z kontroli.

Przyjechał do Tarnowa jakiś młody elegancki jegomość z piękną damą i zapewniał tarnowską publiczność że powinna w jego ręce składać datki bo ma ochotę przejechać się naokoło świata. Ja wystawię listę wszystkich młodych ludzi w Tarnowie, którzy mieliby ochotę przejechać się naokoło świata, zwłaszcza że z dziewczynką, ale dlaczego ma publiczność finansować te lukratywne zachcianki.

W cukierni Skolimowskiego jakoś inaczej wieczorem. Ludziska mają miny niefrasobliwe, rozradowane. Kieliszki dzwonią, gulasz odchodzi. Co to znaczy dobre jadło? Ludziska zadowoleni a dziadzio Skolimowski mrugając okiem pyta a polędwica, cymes co? Skarżył się dziadzio że cała gwardja gdzieindziej piła a do niego spać przychodzi, teraz to już i jedno i drugie można połączyć.

J. K.

SPORT

DNIA 9 B. M. wyznaczone były przez Kierownictwo Podokręgu, zawody o mistrzostwo Jutrzenka — Bar-Kochba (43 minutowa dogrywka). Ponieważ jednak drużyna rzeszowska nie przystała obowiązującego zawiadomienia o urządzeniu tych zawodów, Jutrzenka na zawody nie wyjechała. Mimo tego uzyska ona punkty z tej rozgrywki.

PAN SCHIMSCHEINER był pośrednikiem między Garbarnią a graczami Tarnovii, którzy tam wyjechali. Kusił on graczy obietnicami wynagrodzeń pieniężnych, a prawdopodobnie i o sobie nie zapominał przy tych pertraktacjach. Widzimy, że i na sporcie można robić interesy.

KLUB SPORTOWY Metal powinien wobec opinji sportowej wyświetlić postępowanie swego gracza i wyciągnąć odpowiednie konsekwensje, chociażby dla tego, żeby publiczność nie identyfikowała poczignięć klubu z akcją tego osobnika.

KIEROWNICTWO PODOKRĘGU prosi nas o wyjaśnienie, że zawody na rzecz powodzian, odbyć się miały nie we wtorek i środę 11 i 12 b. m. odbędą się dnia 18 i 19 b. m. w godzinach i zestawieniu przeciwników, tem samem jak podano w komunikacie umieszczonym w „Haśle“ z dnia 6 b. m.

OTWARCIE BOISKA „T. S. Żydowska Młodzież Sportowa“ odbędzie się w sobotę i niedzielę 15 i 16 b. m. Na zawody zaproszono Ż. K. S. Makkabi (Kraków). W pierwszym grać będzie reprezentacją złożona z drużyn: Jutrzenka, Samson, Ż. M. S. przeciwko Makkabi, w drugim Jutrzenka — Ż. M. S. oraz Makkabi — Metal.

TARNOVIA zakontraktowała na najbliższą niedzielę zawody z Wisłą (Kraków) mistrzowską drużyną Polski. Zawody miały się odbyć w Krakowie, jednak ponieważ w tym samym dniu gra tam Cracovia z Pogonią a Jutrzenka z Ł. K. S. postanowiono mecz ten rozegrać w Tarnowie Przypuszczamy, że ze względu na otwarcie boiska Ż. M. S. zawody odbędą się przed południem.

GRACZ SANDECJI który na meczu z Jutrzenką uległ wypadkowi złamania nogi przewieziony został ostatnio do Krakowa, dla ponownej operacji, bo noga zrosła się nieprawidłowo. Związek piłkarski powinien pomyśleć o pomocy materjalnej dla tego gracza.

TARNOVIA SAMSON

Nowy skład Tarnovii prezentuje się nieźle. Dziury wynikłe z ubytku graczy są na załataniu.

KRONIKA Z DĄBROWY

JASKÓŁKI PRZEDWYBORCZE.

Otóż może i nie jaskółki bo o ile idzie o Dąbrowę to tłumny wiec. jaki się odbył w Sokole dn. 2. b. m. dowiódł, że społeczeństwo zrozumiało powagę chwili i bez względu na nadchodzące wybory, uświadomiło sobie, że należy się skupić i zjednoczyć w działaniu, w okresie tak poważnym i niemal przełomowym jaki obecnie przeżywamy.

Na wiecu tym zwołanym przez Pow. Koło Partji Pracy a zasilonym przez szerokie klasy społeczne przemawiali, znany powszechnie ze swej działalności obywatelskiej Dr. Adam Dybowski z Krakowa, oraz prof. Adam Matuszek, który wygłosił dłuższy referat na temat konieczności odpowiedniego ustosunkowania się społeczeństwa odnośnie do zagadnień dzisiejszej chwili. Oba przemówienia nagrodzono rzęsistemi oklaskami, poczem wysłuchano wywodów p.sędziego Gabryela o stosunku mieszczaństwa do problemu pracy państwowotwórczej i o konieczności stworzenia warunków do rozwoju miast.

Wkońcu uchwalono jednomyślnie rezolucję, uznającą jako najwyższe przykazanie obywatela polskiego, pracę dla dobra Rzplitej Polski, oraz wyrazy hołdu dla Pana Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i wicepremiera Bartla.

Rezolucje te odebrał obecny na wiecu w charakterze komisarza rządowego p. Starosta Szeligowski, który w drodze właściwej przesłał je do wiadomości Rządu. Sala Sokoła dawno już nie widziała tak licznie zebranego mieszczaństwa, inteligencji oraz ludności żydowskiej, która — zauważyć należy — z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwała się wywodom poszczególnych mowców. dając od czasu do czasu wyraz swemu szczeremu zadowoleniu. Z powyższego wynika, że przekonywująca argumentacja prelegentów znalazła oddźwięk i zrozumienie w najbardziej konserwatywnych lub burzliwych umysłach, co niewątpliwie powinno być dostateczną rękojmią zupełnego z e s p o l e n i a się naszego społeczeństwa bez względu na kasty, wyznania i zerwania z dotychczasowym systemem demagogji i sporów partyjnych, dla dobra odrodzonej Ojczyzny.

ZAKOŃCZENIE LETNICH ĆWICZEŃ OCHOT. STRAŻY POŻARNEJ.

W niedzielę 4. 9. t. m. o godz. 3 pop. odbyło się uroczyste zakończenie letnich ćwiczeń miejsc. Och. Straży poż. Na uroczystość złożyły się demonstracje poszczególnych ćwiczeń wchodzących w zakres ratowniczwa oraz defilada Ochot. Straży poż. Ćwiczenia powyższe wykazały dużą sprawność członków Straży, przyczem należy zwrócić uwagę, na konieczność wprowadzenia wśród członków Straży, stałych ćwiczeń gimn. i sportowych, co niezmiernie dodatnio wpłynie ua tak aktualne obecnie wychowanie fizyczne tychże członków. Uroczystość zakończyła wie zornica dla członków Straży w salach Rady miejskiej.

Lew.

Główna wygrana
650.000 Złotych
Ponadto wygrane po zł. 400.000, 25000. 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10,000, 5.000.
Co drugi los wygrywa.
Ceny losów. ćwiartka 10 zł., połówka 20 zł., cały los 40 zł.
Losy do nabycia u
BRACI SAFIER
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 6.
Zamówienia listowne uskutecznia się odwrotną pocztą.

Kronika.

OSOBISTE.

PODPROKURATOR Dr. FRANCISZEK KUC opuszcza nasze miasto i udaje się do Krakowa na równorzędne stanowisko.

Pan Dr. Kuc zyskał sobie wielką sympatję nietylko między kolegami w sądownictwie lecz także u szerokiej publiczności Tarnowa, jako urzędnik sprężysty i sprawiedliwy.

KOMITET RODZICIELSKI II. GIMNAZJUM zwrócił się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o wyasygnowanie odpowiednich funduszów na budowę nowego gmachu, gdyż obecny gmach jest pod względem higienicznym jak i technicznym niewystarczającym.

KRONIKA POLICYJNA.

POGROM NA CÓRY KORYNTU. Przytrzymano Katarzynę Grzegorzak, Michalikównę Ludwikę, Zofję Nowakównę za zakazany pobyt w Tarnowie i oddano je do rozporządzenia prokuratorji.

SZAJKA ZŁODZIEJI W PACE. Przytrzymano Stanisława Starzyka z Ruszkowic Starych pow. Tarnów za liczne kradzieże dokonane w rejonie pol. Lisia Góra i w Tarnowie. Włącznie z temi kradzieżami przytrzymano aż 10-ciu wspólników. Jak się zdaje jest to szajka złodzieji, która już od dłuższego czasu popełniała drobne kradzieże.

STRZEŻCIE SIĘ ZOSIE! Zosia flirtowała na zabój swego narzeczonego. Raz to mówiła, że go kocha nad życie, raz znowu, że go nie znosi. Biedził się **Janek Ciurej**. I przy robocie w polu — i przy strawie i idąc spać zawsze myślał o Zosieńce — czy kocha, czy nie kocha. A płocha Zosia Nowak — zawsze w kółko raz kocha — raz nie kocha. Aż dnia 9-go b. m. o g. 10-tej wieczór siedzą sobie w domu matki panny Zosi młodzi i gwarzą. Kochasz ty mię Zosieńko. Ani, ani, odpowiada nadobna.

— Nie kochasz?

— Nic a nic!

I w tej chwili krewki Janek wyjmuje starą pukawkę i ryps 3 razy do Zosi. Zranił ją lekko w szyję i rękę. Następnie rzucił się na ziemię udając umrzyka. — Zosia leży w szpitalu i czuje się lepiej.

POPEŁNIONO KRADZIEŻ na szkodę Justyny Hajduk z Splewęcina na przeszło 300 zł.

Dochodzenie w toku.

W BIURZE WYDZIAŁU śledczego Pol. Państwowej znajdują się wsypy do pierzyn, poduszek i jaśków pochodzących prawdopodobnie z kradzieży balkonowych. Przedmioty te są do rozpoznania w biurach policyjnych.

PAN SZOFER Z DĄBRÓWKI INFUŁACKIEJ ma zapewne w sobie krew cyrkową, gdyż urządza sobie harce po szosie, potrącając przechodniów. Możeby tak zechciano wpłynąć na wyścigowca, aby przystosowywał się do regulaminów jazdy.

Bankructwa.

W Tarnowie dzieje się wszystko o kilka lat później. I tak, kiedy przez całą Polskę szła fala bankructw, z jednej strony spowodowana olbrzymim procentem, jaki musiały firmy opłacić za pożyczone kapitały, a z drugiej strony rapidalnym, a ciągłym spadkiem złotego, również Tarnów partycypował w dużej mierze w ogólnych bankructwach.

Dziś, kiedy sytuacja finansowa zupełnie się wyklarowała, kiedy ruch gospodarczy i ekonomiczny wzrósł w naszym kraju i solidność firm polskich poczyna za granicą zdobywać zaufanie, Tarnów przeżywa drugą fazę bankructw.

Co chwila słychać o nowem bankructwie. i żeby to bankructwa spowodowane niefortunną konjunkturą — nie — zwykłe, oszukańcze bankructwa.

Bierze gość za dziesiątki tysięcy dolarów towaru, spuszcza go po możliwie niskiej cenie, zostawia w swoim lokalu cztery puste ściany i wio — za granicę.

Nie poprzestaje zwykle taki bankrut na powierzonych towarach, ale korzystając z tego, że ludzie uzbierawszy sobie kilka tysiący złotych, chcąc osiągnąć jak najwyższy procent, oddają swe kapitały nie zastanawiając się bardzo, byle komu, byle większy uzyskać dochód.

I nagle pewnego poranka budzą się nędzarzami. Ptaszek zapłaciwszy przez kilka miesięcy większy procent, zwiał, pozostawiając za sobą płacz i złorzeczenie.

Bywają tak brudni ci spekulanci w bankructwach, że mimo tych tysiecy dolarów, nie wahają się ostatnie grosze wyciągać od biednych wdów i sierot i to na kilka dni przed swoją plajtą i prawie przed samym zbrodniczym wyjazdem naciągają jubilerów, krawców, szewców, kto im tylko w ręce wpadnie.

Nie trzeba dodawać, że kredyt poważnych kupców i przemysłowców, zostaje przez takie indywidua, poważnie nadwyrężony. Instytucja która wpadła raz w ręcę podobnego ptaszka, chcąc się w przyszłości zabezpieczyć, okazuje duży brak zaufania do nawet poważnych przedsiębiorstw.

Poważny handlowiec lub przemysłowiec staje przed tragedją handlową, nie mogąc znaleść mimo doskonałych podstaw swego przedsiębiorstwa, płynnego kredytu i tak nieuczciwe bankructwa, mogą spowodować cały szereg upadłości ludzi, którzy niczem się nie przyczynili do zmierzchu swoich przedsiębiorstw.

K.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Z Rady miejskiej.

Po dwutygodniowej przerwie spowodowanej wyjazdem p. p. burmistrzów na przyjęcie P. Prezydenta Mościckiego do Krakowa, odbyło się w środę 11 b. m. posiedzenie Rady, które mimo to że na porządku dziennem były wybory członków wydziału Kasy Oszczędności i asesorów, miały przebieg nader spokojny, tylko podczas wyboru asesora płatnego, dała się spostrzec pewna nerwowość i ożywienie

Cała jednak akcja wyborów odbywała się właściwie w konferencyjnym pokoju gdzie radni żydowscy decydowali o wyniku wyborów.

Po odczytaniu protokułu z ubiegłego posiedzenia, przystąpiono do wniosków i interpelacji. Ks. Prałat Lubelski interpeluje Magistrat w sprawie niedostatecznego opału w szkołach tarnowskich, zaś prof. Wojciechowski w sprawie regulaminu domów i porządku na podwórzach. P. Radny Muniak w długiej a krotochwilnej przemowie, krytykuje zły stan ul. Kantorji, krytykuje nieporządki w domach i na ulicach i żąda aby Magistrat wyznaczył działki pod budowę domków dla poszczególnych obywateli.

W odpowiedzi na interpelacje, stwierdził p. Burmistrz Kryplewski że węgiel do szkół został rozdzielony według listy p. Inspektora a węgiel ten jest dobry, gdyż przyjmowała go komisja pod kierownictwem p. Wowkonowicza z firmy „Krystyna"

Sprawa czystości na podwórzach jest w toku, gdyż zamówiliśmy już wozy i paki na śmieci.

Ul. Kantorja — kończył p. burmistrz — będzie w najbliższym czasie przebudowana. Przebudowanie ulic nie idzie w tym tempie, jakby sobie życzył Magistrat albowiem daje się odczuć brak kapitałów i wykwalifikowanych robotników.

Następnie przyjęła Rada wniosek Magistratu na wydzierżawienie Tow. S. K. Samson 2-ch działek gruntu z kompletu Podwale Dyksonówka w cenie dzierżawnej 400 zł. rocznie.

Przyjęto statut etatu stanowisk służbowych Magistratu, dalej zaś wybrano systemem kartkowym 3-ch członków Wydz. Kasy Oszczędności M. Tarnowa w miejsce p. Bialika, ś. p. Michalskiego i Jaśkiewicza.

Wybrano prof. Ciołkosza 40 głosami, Marguliesa 25 głosami i Dr. Fusiarskiego 24 głosami.

Przystąpiono do wyboru dwóch członków Magistratu w miejsce ś. p. Michalskiego i p. Bialika

W miejsce p. Bialika assesorem wybrano p. Żarka 25 głosami, natomiast w miejsce ś. p. Michalskiego, wybrano 35 głosami radnego Niedzielskiego.

Dwukrotnie musiano przeprowadzić, wybór na asesora płatnego.

W pierwszem głosowaniu 21 głosów padło na p. Niedzielskiego, 20 na p. Żarka czyli nie było większości.

W drugim głosowaniu 22 głosy padło na p. Niedzielskiego, a na p. Żarka 19.

Wobec czego p. Niedzielski został assesorem płatnym.

Poczem zamknięto posiedzenie.

—0—

Z KINA

W APOLLU film pacyfistyczny, w którym realizmem walki stara się reżyser propagować ideały pokoju wszechświatowego. Film warto ujrzeć, zwłaszcza tym, którzy nie widzieli z bliska okropności scen wojennych. Na tle nadzwyczajnych zdjęć z okopów toczy się typowa akcja filmowa, miłość kończąca się po amerykańsu....szczęśliwie. To też nie dla treści pojdziecie tym razem do kina, ale po to aby się napatrzeć na obrazie temu, czego w realnych kształtach nie życzymy wam zobaczyć.

CO GRAJĄ W KINACH:

APOLLO: Wielka Parada Śmierci.

MARZENIE: W salonach i Spelunkach Paryża.

„CHÓR CECYLJAŃSKI"

W najbliższych dniach października zjeżdża do Tarnowa z koncertem sławny „Chór Cecyljański" z Krakowa, pod artystycznym kierownictwem ks. Dr. Prof. Rizziego. „ Chór Cecyljański" odniósł świetne sukcesy w stolicy Polski: Warszawie, nadto w Katowicach, Hucie Król. Ostatnio otrzymał „Chór Cecyljański" zaproszenie na wyjazd do Ameryki, lecz warunki nato nie pozwoliły „Chór Cecyljański" postawiony na wysokim poziomie artystycznym dzięki pracy Ks. Pr. Dr. Rizziego sprawi zaprawdę Tarnowianom wspaniałą ucztę duchową.

DZIŚ we czwartek odbędzie się w sali kasyna koncert „Kwarteta Drezdeńskiego." Początek o godzinie 8-mej.

W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie,
Wydawca: Jan Kulesza.
Sekretarz Red. i odpow. Red. Dr. Miecz. Rozwadowski

Inż. Leon Plachte
UL. WAŁOWA 19. I. p.
cyw. inżynier budownictwa i konc. budowniczy
zaprzysiężony znawca sądowy
wykonuje wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące. — Specjalne roboty żelazo-betonowe

S. GRÜN
KRAKOWSKA 1.
poleca ubrania męskie, damskie i dziecinne na jesień i zimę w najlepszych gatunkach po cenach konkurencyjnych.

STOCK J. E. BISKUPSCY
KRAKÓW UL. STUDENCKA L. 4.
Przybory automobilowe — akcesorja samochodowe
Opony i dętki „Michelin — Świece Bosch i Iskropol — Żarówki Philips i Osram—Łożyska kulkowe—Cellulojd—Oliwa Gargoyl, Mobiloil dostarcza natychmiast na całą Polskę po cenach niskich

Elegancja. Szyk.
Bawiąc dłuższy czas za granicą **przywiozłem** całą kolekcję najelegantszych **modeli** kostjumów i płaszczy po cenach konkurencyjnych.
T. M. SUSSER
ul. Krakowska.
Taniość. Trwałość.

GŁÓWNA REPREZENTACJA BROWARU OKOCIMSKIEGO
KAROL DWORAK
W TARNOWIE

Składnica Kółek rolniczych
W PILŹNIE
skupuje ziemniaki jadalne loco stacja Czarna, płacąc najwyższe ceny.

Najstarsza piekarnia
MALIŃSKIEGO
wypieka najsmaczniejsze pieczywo
U. Św. Anny.

Dom Mody
dla Pań i Panów
UL. KRAKOWSKA 13.
poleca na sezon jesienny najelegantsze nowości.

Na sezon jesienny i zimowy bardzo bogato zaopatrzony skład **ubrań męskich i dziecinnych** pierwszorzędnej jakości poleca
Z. BEIER
KRAKOWSKA 1 (Hotel Bristol)

Katz i Fleischer
RYNEK 13.
Na sezon zimowy największy wybór sukna i kortów.

Składnica Kółek rolniczych
w Tarnowie
poleca swój najobficiej zaopatrzony dział korzenny oraz wszelakiego rodzaju wina. Jako specjalność prawdziwe wina **gronowe i mszalne.**
Dział bławatny pod firmą A. Sobalik ul. Krakowska.
Składnica posiada 14 filji w powiecie.

Filja
„KRYSZTAŁ"
w Tarnowie, ul. Wałowa 4
Poleca jako podarek na św. Jadwigę piękne bomboniery z doborowemi pomadkami i czekoladami
Czekolada, Herbatniki, Ciasta

J. Körber
Ul. Wałowa.
Najlepsze wódki likiery i rosolisy po cenach bardzo niskich.

L. C. Smith et Corona
Najlepsze maszyny do pisania.